

# Radość najpiękniejszych lat – Anna Jantar

To już przedmieścia gorzki smak,  
Autobus rusza w krótki rejs  
Zdyszana biegnę z żartu w żart,  
Z podróży w podróż,  
z wiersza w wiersz  
I kocham, pragnę, tracę tak,  
Jakby się chwilą stawał rok,  
Jak gdyby świat wymykał mi się z rąk  
To, co mam  
(To, co mam)  
To radość najpiękniejszych lat  
To, co mam  
(To, co mam)  
To serce, które jeszcze  
na wszystko stać  
To, co mam  
(To, co mam)  
To młodość, której nie potrafię kryć,  
To wiara, że naprawdę umiem żyć  
Umiem żyć  
Już jesień i latawców klucz,  
A w kinach tyle pustych miejsc  
Z niedawnych zdarzeń ścieram kurz,  
Babiego lata wątłą sieć, ooo  
I jestem wiatrem, śpiewam wiatr,  
I jestem łąką, trawy zdźbłem  
Jak biały jacht,  
w nieznany płynę dzień  
To, co mam  
(To, co mam)  
To radość najpiękniejszych lat  
To, co mam  
(To, co mam)  
To serce, które jeszcze  
na wszystko stać  
To, co mam

(To, co mam)

To młodość, której nie potrafię kryć,

To wiara, że naprawdę umiem żyć

Umiem żyć

To, co mam

(To, co mam)

To radość najpiękniejszych lat

To, co mam

(To, co mam)

To serce, które jeszcze

na wszystko stać

To, co mam

(To, co mam)

To młodość, której nie potrafię kryć,

To wiara, że naprawdę umiem żyć

Umiem żyć



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych